

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 7-10



Partner wydania

ORLEN

Galeria Sztuki Gdańskiej



Teka Gdańska
– Ignacy Klukowski

▶ Str. 11

**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA**



▶ Str. 16

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY I NR 649 I 17.12.2020 r. ISSN 2544-2864
Wydanie świąteczne Gazety Gdańskiej ukaże się 22 grudnia

"Ostry dyżur" na antenie Radia Gdańsk

Z Wojciechem Fułkiem, współpracownikiem Radia Gdańsk i autorem Teatru Polskiego Radia, scenarzystą, dramaturgiem, publicystą i pisarzem, liderem ruchu obywatelskiego Kocham Sopot, radnym Sopotu od 1990 r., w latach 1998-2010 wiceprezydentem Sopotu rozmawia Artur S. Górski.

▶ Str. 2

Koniec ekipy towarzysza „Wiesława”. Gra o władzę

Mija pół wieku od tragicznej pacyfikacji robotniczych wystąpień na polskim Wybrzeżu. Wiele pytań o rzeczywiste przyczyny, które złożyły się i doprowadziły do jednego z największych powojennych dramatów, pozostaje bez odpowiedzi.

▶ Str. 6

Młodzieżowa Akademia Żeglarska startuje w Gdańsku

Energa 77 Racing inauguruje działalność Młodzieżowej Akademii Żeglarskiej. To projekt skierowany do osób w wieku 15-20 lat, których mistrzowie świata będą uczyć w kierunku profesjonalnego, zawodowego żeglarstwa. Energa z Grupy ORLEN jest Mecenasem Głównym Akademii.

▶ Str. 14-15

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

Requiem dla Oliwy



Przechodząc w pobliżu boiska uniwersyteckiego w Oliwie usytuowanego przy ulicy Wita Stwosza pozwoliłem sobie może na nieadekwatne porównanie, ale miałem wrażenie, że uczestniczę w mszy żałobnej Mozarta, tyle że orkiestrę symfoniczną z chórem stanowią piły do cięcia drewna.

▶ Str. 4



Latarką w półmrok

Zdumienie.

Wojciech Szczurek, konserwatysta z partii Gdynia, ze-zujący w stronę Rafała Trzaskowskiego, opowiada się za... sprawiedliwością społeczną.

Jak, nie przymierzając, etatowy marksista.

Łatwo o wzruszenie. Bo przecież konserwatysta bardziej wierzy w rynkowy wymiar człowieka niż jego społeczne uwikłanie.

Prezydent pisze, w celu przekonania komisji europejskiej, że zapewni w gminie Gdynia trwale, przejrzyste i odpowiedzialne ożywienie gospodarcze.

Wystarczy, że Ursula von der Leyen, pieniądze budżetowe z perspektywy europejskiej 2021-2027, skieruje do polskich samorządów bez fatygowania państwa polskiego.

Fatygą państwo polskiego, zdaje się uważać b. doradca prezydenta Lecha Kaczyńskiego, byłoby jedynie opłacanie składki członkowskiej do kasy UE - z kasy UE, nie bacząc na art. 3 Kon-

stytucji RP, Szczurek dalby radę samodzielnie odbierać przelewy. "Wzięliśmy sprawy w swoje ręce, a wszystko czego się w Gdyni podejmuje samorząd -służy dobru wspólnemu".

Baśń ta nie dotyczy lotniska w Gdyni-Kosakowie. Władze Gdy-

Szczurek - marksista z Gdyni?

ni, których Szczurek jest najpierwszym spikerem, udzieliły spółce komunalnej na jego budowę niedozwolonej pomocy publicznej.

Warta ona była wg decyzji KE 21,8 mln euro. W spółce lotniczej Szczurka reprezentował - nie za darmo - jego zastępca B. Stasiak, a Kosakowo sam wójt Jerzy Władzik, ongiś prominent z KW PZPR w Gdańsku.

Dorobek inwestycyjny Szczurka w nadmorskiej awiacji podsumował syndyk lotniczej firmy. Zaakceptował ofertę wartą nieco ponad 8 mln złotych. Każdego mieszkańca Gdyni powinien ten

gospodarczy sukces miłośnika partii Gdynia ucieszyć.

Spieszymy też poinformować Ursulę von der Leyen, że w Gdyni możliwa jest ujemna stopa dyskonta na poziomie minus 90 proc.. Z każdych 100 złotych wydanych na urządzenie lotniska syndyk na rynku może dostać ok. 8.

Proszę wziąć to pod uwagę czytając nadesłane wypracowanie. Piszę o tym powodowany faryzejską troską o zachowanie w Gdyni sprawiedliwości społecznej, przejrzystości i odpowiedzialności, która powinna radować w Brukseli swoją dogmatyczną klarownością.

Całkowicie sprawiedliwe społecznie, a też odpowiedzialne, jest wprowadzenie opłat na parking pod gdyńskim cmentarzem. Pomarłych bowiem one już nie dotkną. Ponaglę za to człapiących w konduktach...

Wojciech Szurek jest bowiem politykiem wrażliwym i ma własną definicję społecznej odpowiedzialności władzy, którą posiada.

Gdyby był prezesem byle spółki to z takim dorobkiem nie do-czekałby najbliższego posiedzenia rady nadzorczej

Marek Formela

List do Brukseli podpisali także inni przedstawiciele dzielnicowych aspiracji na Pomorzu: A. Dulkiwicz, J. Karnowski, M. Struk, H. Pruchniewicz, J. Wróbel, M. Goluński, M. Pobłocki. W kraju prawo(nie)rzędnym spędzali by już czas mniej beztrasko.

F(ig)raszka

*Idą Święta piękny czas
Niech więc radość wstąpi w nas
Cicha Noc, Święta Noc
Da nam wszystkim wielką moc
Życzmy Świąt radosnych,
zdrowych
W Nowym Roku wyzwania
nowych
Wszystkim samym serdeczności
Dni w spokoju i miłości
A Mikołaj niech podzieli
Ludziom czego będą chcieli...
Pięknych i niezwykłych Świąt
Ding Dong, Ding Dong*

Liczb

228 zł

dekoracje zamówione przez
biuro prezydenta Gdańska

590 zł

koszt usługi krawieckiej
opłacony przez biuro A.
Dulkiewicz

8000 zł

kolejna dotacja miejska dla
fundacji radnego miejskiego
A. Stelmasiczka,
członka koalicji rządzącej
Gdańskiem

Cytat tygodnia

*- My lasami komunalnymi nie
zarządzamy, ale z uwagi na
atak jednego samorządowca
(Jacka Karnowskiego - red.)
sprawdziliśmy jak to wygląda.
Sprawdziliśmy jak wyglądają
plany i złapał się za głowę.
Leśnik tak niegospodarnie
zarządzając lasem już by dawno
nie pracował(...) W Sopocie
przeznaczono 24 hektary lasów
na cele nieleśne i to też nie jest
dobrze - Bartłomiej OBAJTEK,
dyr. RDLP w Gdańsku
w rozmowie z red. Beatą
Gwoździewicz.*

*- To porozumienie zostało oparte
o zasady, o które od początku
nam chodziło. Wprowadziliśmy
tam zasadnicze ograniczenie
nadużywanie mechanizmu
praworządności w sposób
arbitralny(...) będzie używany
tylko, kiedy będzie powiązanie
z budżetem UE, kiedy będą
występowały naruszenia
zarządzanie budżetem,
malwersacje, wyłudzenia
- Paweł JABŁONSKI,
wiceminister spraw
zagranicznych, w rozmowie z
red. Piotrem Kubiakiem.*

"Gość dnia - RADIO
GDAŃSK"

"Ostry dyżur" na antenie Radia Gdańsk

W czwartek 17 grudnia br. o godz. 19 na antenie Radia Gdańsk odbędzie się premiera słuchowiska „Ostry dyżur”, napisanego i nagranego z okazji 50 rocznicy Grudnia '70. Słuchowisko, według scenariusza Wojciecha Fułka, opowiada dramatyczny fragment naszej historii z perspektywy lekarza pełniącego dyżur 17 grudnia 1970 r., w dniu brutalnego stłumienia protestu robotniczych w Gdyni, w gdyńskim szpitalu miejskim.

Z Wojciechem Fułkiem, współpracownikiem Radia Gdańsk i autorem Teatru Polskiego Radia, scenarzystą, dramaturgiem, publicystą i pisarzem, liderem ruchu obywatelskiego Kocham Sopot, radnym Sopotu od 1990 r., w latach 1998-2010 wiceprezydentem Sopotu rozmawia Artur S. Górski.

- Pokazując wydarzenia roku 1970 na Wybrzeżu poprzez przyrządy lekarzy ratujących ludzi, często bardzo młodych ludzi, dzieci właściwie, rannych od kul, sięgnął pan do odwzorowania lekarzy z Gdyni. Szefem na ortopedii i chirurgii był w szpitalu miejskim Marian Golarz-Teleszyński. Znal dobrze rany postrzałowe, gdyż służył w wojnie obronnej 1939 roku jako lekarz, był więźniem Archipelagu GUŁag na Workucie. Wydostał się z Sowietów w 1942 r. Wiedza frontowa mu się przydała. Drugim z operatorów był dr Roman Okoniewski, wybitny specjalista chirurgii urazowej i ortopedycznej, w latach 80 członek Społecznego Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia '70...

- Głównym miejscem akcji jest faktycznie gdyński szpital. Wszystko niemal dzieje się w Gdyni. Nie będzie to odwzorowanie doświadczeń i wspomnień akurat tych dwóch lekarzy. Fabułę skonstruowałem z rozmaitych opowieści, lepiąc z różnych osób jedną postać. Oparte są te moje zabiegi na autentycznych historiach opowiedzianych przez tych, którzy trafili 17 grudnia do szpitala i samych lekarzy. Snuję historię wymyśloną, ale opartą na wspomnieniach. Każdy ma jakieś w sobie. Posklejałem je w jedną całość.



- Grudzień roku 1970 był dramatycznym przełomem w zbiorowej świadomości robotników, inaczej proletariatu. O ile taka istnieje. Oto władza z nazwy robotnicza do klasy robotniczej strzela ostrą amunicją. Szok! Jak ten z Kronsztafu z 1921 roku...

- Starałem się uniknąć koturnowego podejścia. Unikałem przesadnej hiperboli. Nie chciałem też wchodzić w znane motywy, w „Janka Wiśniewskiego” w sensie dosłownym, w opowiadanie po raz wtóry historii znanych, rozpoznawalnych...

- Poezja grudniowa, choć naiwna, często anonimowa, ma kilka ciekawych, przez swą autentyczność, przykładów...

- U mnie w słuchowisku trochę z tych historii się pojawia, w dalekim tle. Pojawiają się wątki mniej znane. Chociażby robotniczy pochód ze śródmieścia Gdańska do Wrzeszcza i dramatyczna próba opanowania rozgłośni Polskiego Radia i wejścia do rozgłośni by nadać komunikat w świat. Okazało się, że SB była szybsza (14 grudnia 1970 r. około g. 15 do budynku rozgłośni przy ul. Uphagena wdarła się grupa manifestantów, „lojalni” pracownicy radia zdążyli odłączyć aparaturę - dop. red.). Ten epizod pojawia się w tle. A jest mało znany.

- A flo muzyczne? To chyba nie tylko dobra, ale nazbyt często wykonywana, „Ballada o Janku Wiśniewskim”?

- Unikałem celowo tej ballady. Muzyka gra w spektaklu swoją, niemałą, rolę. Główny bohater, lekarz, którego gra Mirek Baka, udaje się na dyżur 16 grudnia, wieczorem. Nie wychodzi ze szpitala przez tydzień. Jest wielbicielem muzyki rockowej. Oprawa muzyczna to zatem utwory z tamtego czasu. To płyta Led Zeppelin, która wyszła na jesieni 1970 r. („Led Zeppelin III”, kultowy w historii zespołu album - dop. red.) ze skomponowanymi przez Page'a i Planta „Immigrant Song” i „Since I've Been Loving You”, płyta sprzed roku „Na drugim brzegu tęczy Breakout”ów („Poszłabym za tobą”, „Czy mnie jeszcze pamiętasz?”, „Gdybyś kochał, hej!” - dop. red.), czy „Come Together” Beatlesów z 1969 roku. Lekarz jest symbolem tych wszystkich lekarzy którzy starali się czynić cuda, robili co tylko mogli, łatali, zszywali, łapali uciekającego ducha.

- Fachowcy, oddani swej służbie, normalni ludzie słuchający Led Zeppelin, The Doors, Jefferson Airplane. Siermiężny, duszny czas rządów towarzysza „Wiesława” okazał się nadszpejanie dobry także dla polskiej kultury, filmu, muzyki: Jasienica, Kisiel, Kantor, Breakout, Karin Stanek, Ewa Demarczyk, Kawalerowicz...

- To jest zupełnie naturalne. W reżimie ludzie szukają nisz, sfer wolności. Dopisałem więc i w „Oстрым dyżurze” puentę. Porozmawiamy też o różnych doświadczeniach na antenie radia. Miałem

wtedy 13 lat, do Gdańska jeździłem czasami, bo ojciec był księgowym w zakładach przetwórstwa Dagoma. Kiedy w grudniu 1970 r. przerwano łączność telefoniczną babcia dostała zawału i zmarła. Święta Bożego Narodzenia 1970 roku spędziliśmy w pościgu w drodze na pogrzeb i z pogrzebu. Po „Oстрым dyżurze” lekarz wybiera się na święta do tego miejsca, w które ja przed 50 laty jechałem. Jest to rodzaj klamry historycznej. Nie jedynej...

- Ludzkie losy przecinają się nieoczekiwanie...

- I tak się też dzieje w naszym słuchowisku, gdy na oddział tego samego szpitala w Gdyni, w grudniu, ale 2020 roku, trafia dwóch niespełna 70-latków. To milicjant ze Szkoły Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej ze Słupska, którego ludzie chcieli zlinczować. Lekarz go obronił. Jak potoczyła się jego milicyjna kariera - zapraszam na słuchowisko. Na drugim łóżku, po 50 latach, znalazł się mężczyzna, który w 1970 roku, jako chłopak, został skatowany przez milicjantów. Uratował go ten sam lekarz. Łączy ich pewna więź. Nie zdradzajmy puenty...

- Paradoksalnie, dramat Grudnia wypadł w czas przedświąteczny. Być może uda się nieco optymizmu wykrzesać z tamtej tragedii?

- Nie bez powodu słuchowisko zostanie powtórzone w święta Bożego Narodzenia. W jego realizacji brali też udział m.in. reżyser Paweł Chmielewski, aktorzy Mirosław Baka, Maria Seweryn, Piotr Cyrwus i Krzysztof Janczar. Gorąco, szczególnie słuchaczy z Wybrzeża, zapraszam.

Personalia

✓ Nową radę UG wybierze dziś senat. Z dotychczasowej, która musiała zmierzyć się z podejrzeniem urzędującego rektora dr hab. **Jerzego Gwizdały** o plagiat, o ponowny wybór ubiega się jedynie przedsiębiorca, członek różnych rad nadzorczych pomorskich firm samorządowych, **Maciej Dobrzyniecki**. O cztery miejsca, które przysługują w tej kadencji osobom spoza UG, ubiegają się ponadto: dr hab. **Dominik Antonowicz** z Wydziału Filozofii i Nauk Społecznych UMK w Toruniu, dr hab. **Maciej Duszczyk**, prorektor UW w l. 2016-2020, **Radosław Chmieliński**, dyr. Chipolbroku, **Bartłomiej Glinka**, prezes zarządu i udziałowiec Omida Logistic, **Tomasz Szymczak**, prezes Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości, kontrolowanej przez funkcjonariuszy gdańskiego samorządu oraz **Lukasz Żelewski**, prezes Agencji Rozwoju Pomorza, członek m.in. rady nadzorczej MTG SA i "Edukacji Regionalna", spółki należącej m.in. do ARP, prowadzącej prywatną Kaszubsko-Pomorską Szkołę Wyższą w Wejherowie. Z kolei do dwóch miejsc, które obsadzają przedstawiciele społeczności akademickiej UG kandydują: dr hab. **Anna Machnikowska** z WPIA, b. prorektor UG, z 15-letnim stażem w radzie nadzorczej Saur Neptun Gdańsk z delegacją b. prezydenta Gdańska, prof. **Cezary Obracht-Prondzyński** z Wydziału Nauk Społecznych, członek komitetów honorowych wspierających kandydatów PO do funkcji publicznych, prof. **Małgorzata Omilanowska** z Wydziału Historii, b. minister kultury w rządzie D. Tuska, która oficjalnie wspierała kandydaturę nowego rektora prof. **Piotra Stepnowskiego**. Miejsce w radzie uczelni, z mocy prawa, ma zapewnione przewodnicząca Parlamentu Studentów UG **Agata Mysza**. Rada ma dość solidne kompetencje dotyczące różnych aspektów funkcjonowania uczelni, wgląd w jej plany finansowe, strategię, uczestniczy w procesie wyboru władz. Członkom rady przysługuje wynagrodzenie umiarkowanie wysokie, ale zdecydowanie niższe niż w radzie Saur Neptun Gdańsk czy MTG SA.

✓ Zmarł redaktor Jacek Sieński (72 l.), dziennikarz najpierw "Głosu Stoczniovcwa", a potem przez wiele lat publicysta ekonomiczny "Dziennika Bałtyckiego". Zajmował się ze znanym gospodarzką morską i ochroną środowiska, a okazjonalnie tylko wkraczał na inne terytoria. Zawsze wtedy gdy uważał dziennikarską interwencję za społecznie niezbędną. Jako mieszkaniec Głównego Miasta spraw różnej wagi, które sygnalizował władzom samorządowym. Uprawiał dziennikarstwo na własny sposób; rzemiosło staranne i rozropne, w swojej rozprawie niekiedy nudne, ale do bólu merytorycznie rzetelne. Był kapitanem własnego rejsu, w którym słowa trafiały do właściwego portu. To dlatego szanowano jego pracę w środowisku żeglarczy, marynarzy i stoczniovców. Odpłynął po cichu nocą w nieznanym nikomu kierunku nie powiadając nawet bosmana. Gdzieś teraz pewnie dryfuje... a na najnowsze informacje trzeba poczekać aż Jacek poda miejskiej publiczności świeży numer "Kuryera Gdańskiego", który wydaje firma piekarnicza "Pellowski".

(mf)

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

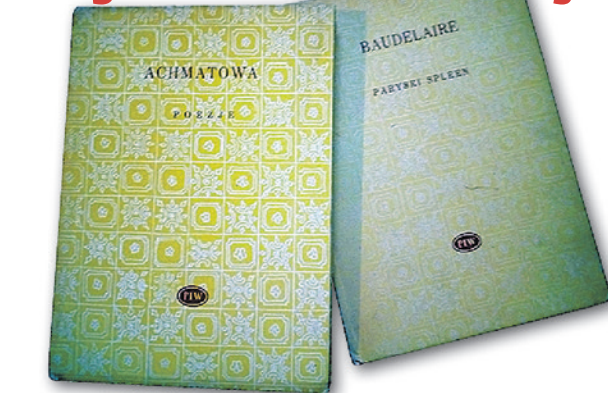
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń
Nakład zgodny z ustawą o VAT

Elitarne pozycje w Antykwariacie Rejs

Jolanta Krzyżanowska z Antykwariatu Rejs w Gdańsku przy ul. Kowalskiej poleca ciekawe książki, które można kupić w antykwariacie.

Seria wydawnicza PIW "Biblioteka Poetów" jest doskonale znana czytelnikom poezji. Polecam dwie książki z tej serii - "Poezje" Anny Achmatowej i "Paryski spleen" Charlesa Baudelaire'a. To doskonale znane postaci, fundamentalne dla poezji światowej. Ze względu na ich znaczenie warto mieć te

pozycje w domu i sięgać do nich. W obecnych, trudnych czasach warto znaleźć chwilę na refleksje. Dodatkową wartością tych pozycji jest fakt, że są to pierwsze wydania. Baudelaire jest z 1959 roku, a Achmatowa z 1964. To były wydania niskonakładowe. W czasach gdy były wydane gdy książka miała nakład 3,4, kil-



ku tysięcy egzemplarzy to był niski nakład. Obie pozycje można uznać za elitarne. Ta

poezja sama w sobie jest elitarna.

TŁ



Szanowni Państwo,

Niech radość i pokój, moc zdrowia i szczęścia, ogrom słodkich chwil w gronie najbliższych oraz poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia towarzyszą Państwu podczas Świąt Bożego Narodzenia i w całym, nadchodzącym Nowym Roku.

Zarząd i Pracownicy Krajowej Spółki Cukrowej S.A.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia



www.polski-cukier.pl

Requiem dla Oliwy

Przechodząc w pobliżu boiska uniwersyteckiego w Oliwie usytuowanego przy ulicy Wita Stwosza pozwoliłem sobie może na nieadekwatne porównanie, ale miałem wrażenie, że uczestniczę w mszy żałobnej Mozarta, tyle że orkiestrę symfoniczną z chórem stanowią piły do cięcia drewna.

W ostatnich dniach listopada od rana do godziny 22 obcinało 70-letnie olbrzymie drzewa będące przeszkodą przy budowie jak można przeczytać na tablicy informacyjnej „Centrum sportowego wraz z niezbędną infrastrukturą. Zakończenie robót przewidziano na 16.12.2023 r.”

Jedno z ostatnich można powiedzieć dzikich enklaw zieleni przestało w Oliwie istnieć. W 2007 roku jak udało się ustalić redakcji przeprowadzona była inwentaryzacja terenu z której wynikało, że w okolicy stadionu rośnie około 600 drzew i mniejszych krzewów. Rosły: lipy, klony, wiąz, jesiony, morwy oraz pojedyncze dęby, wierzby, brzozy, śliwy, kasztanowce, czeremchy. Do wycinki sanitarnej nadawały się 22 drzewa, do przesadzenia wyznaczone były: dąb, klony i lipy w sumie 12 drzew. Z planem zagospodarowania przestrzennego kolidowało około 190 drzew na kwotę około 2 700 000 zł. Jednak to tylko dane, ale od tamtego czasu Oliwa straciła już definitywnie swoją tożsamość. Dziś dzielnica o wysokich walorach klimatycznych, gdzie w roku 1900 mieszkało niewiele ponad 6 tys. osób przerodziła się w dzielnicę businessową ztracając swój dawny charakter, urok i magię. W zapomnienie odeszło piękno dzielnicy i wszechobecna zieleń. Degradacja Oliwy stała się faktem. Wyrok na tej cudownej ostoi spokoju, wytchnienia, dzielnicy starszych ludzi, osiedlających się na ostatnie lata życia właśnie specjalnie tu, już się dokonał. Brak wyobraźni i nierozważne posunięcia, przekreśliły dorobek pokoleń żyjących tu i budujących przez lata pewną kulturę tożsamość. Teraz beton, stal, szkło i asfalt stanowią o walorach Oliwy. Zwierzęta, ptaki, drzewa i ludzie stanowią tylko dodatek.

List czytelnika do redakcji. Co teraz zrobią ptaki?

„Z pozycji starego mieszkańca Oliwy, chciałbym zwrócić uwagę na niebywałą rzeź oliwskiej zieleni. Na terenie należącym do Uniwersytetu Gdańskiego, o czym donoszą rozwieszane dookoła na płocie tablice, prawdopodobnie w majestacie prawa w ostatnich dniach odbyła się wyjątkowa wycinka myśle, że około 50, może więcej olbrzymich drzew. Teren jakiś czas temu został ogrodzony, podobno aby ograniczyć space-



Widok na boisko uniwersyteckie w Oliwie przy ulicy Wita Stwosza przed wycinką drzew



W tle drzewa, które zostały ścięte w listopadzie 2020



ry z psami okolicznym mieszkańcom, których psy rzucały się na ludzi i ich gryzły”.

Sam mam psa i rzeczywiście tam spacerowałem,

ale słyszałem o jednym niegroźnym takim incydencie. Jak się okazało za jakiś czas chodziło jednak o coś zupełnie innego.

”Po kilku miesiącach pojawiła się żółta tablica enigmatycznie informująca o budowie, przyjechały buldożery i zmiotły pozostałości starych

betonowych siedzeń i budynek zaplecza sportowego uniwersyteckiego stadionu. Ponownie dla uciszenia sprawy nastąpiła cisza i po jakimś czasie dowiedziałem się pocztą pantoflową od sąsiadów, że rozpoczyna się budowa dalszej części centrum biurowego, stojącego już od jakiegoś czasu przy ul. Grunwaldzkiej. No dobrze, a co z centrum sportowym, o którym ciągle słyszałem, a może tak coś dla okolicznych mieszkańców choćby zachować jedną zadrzewioną alejkę z ławeczkami. To chyba sen i mrzonka starego oliwianina, przecież Oliwa potrzebuje dalszego, dynamicznego rozwoju, przecież dzielnica nie może stać w miejscu, a ptaki? Mogą przemieścić się niedaleko na wzgórze morenowe tam będą miały dość spokoju. Czekam na dalszy rozwój wypadków, o których okoliczni gospodarze tego terenu nic nie wiedzą. Stary oliwianin”

Uniwersytet wyjaśnia

Uniwersytet Gdański od wielu lat podejmuje starania związane z realizacją ostatniego dużego przedsięwzięcia inwestycyjnego jakim jest potrzeba stworzenia nowoczesnego Centrum Sportowego na terenach Kampusu Oliwskiego w miejscu dawnego stadionu oraz przyległych terenów.

Plan inwestycji powstał już kilka lat temu, ale konieczne było pozyskanie środków na

jego realizację i odpowiednio przygotowanie terenu. W dniu 22 września 2020r. Ministerstwo Sportu zakwalifikowało powyższą inwestycję do Planu Rocznego z dofinansowaniem w wysokości 27 mln PLN. Inwestycja realizowana będzie w latach 2020-2023.

W związku z przygotowaniem do wdrożenia planu Uczelnia złożyła stosowny wniosek o zgodę na wycinkę drzew. Na podstawie przeprowadzonej inwentaryzacji i oględzin w terenie, potwierdzających zasadność wniosku w zakresie przyczyn usunięcia drzew, Prezydent Miasta Gdańska wydał decyzję nr WŚ.II.6131.441/Op./426/2019/EŚ z dnia 10.12.2019 r.

Do usunięcia zaplanowano jedynie drzewa będące w kolizji z planowaną inwestycją lub rosnące zbyt blisko planowanych obiektów. Decyzja obejmuje zezwolenie na wycinkę łącznie 232 drzewa (w tym drzewka, krzewy), z których 85 szt. za pobraniem opłaty (są to drzewa pozostające w bezpośredniej kolizji z budynkiem, drogą oraz sieciami i instalacjami niezbędnymi do przeprowadzenia), natomiast 147 drzew (drzewka, krzewy) zostanie wyciętych bez naliczenia opłaty, są to rośliny obumarłe, zamierające, zagrażające bezpieczeństwu lub o małym obwodzie pnia. W zamian za usuwanie drzew zostaną przeprowadzone nowe nasadzenia, które uzupełnią obecną zieleń w roślinność dopasowaną do istniejącej.

Biurowo Rzecznika Prasowego Uniwersytetu Gdańskiego

Uniwersytecka odpowiedź niepozbawiona prawdy wydaje się jednak mało konkretna, a wycinka potężnych drzew została sprowadzona do wycinki drzewek może sugerować coś jeszcze więcej niż to czego dowiedzieliśmy się z pisma przesłanego do redakcji. Drzewa wycinane były również poza terenem Uniwersytetu na działce na której ostatnio pobudowano centrum biurowe przy ulicy Grunwaldzkiej. Czyżby to oznaczało dalszy jego rozwój? Co by jednak nie mówić nadal planowana rozbudowa centrum sportowego budzi zainteresowanie i z zaciekawieniem będziemy oczekiwali dalszego rozwoju wydarzeń.

Stanisław Seyfried

 **Energa** | GRUPA **ORLEN**
Obrót



Wybierz instalację słoneczną Energa Grupa ORLEN

**Postaw na własną instalację słoneczną z Energą,
produktuj własny prąd i obniż swoje rachunki.
Zyskaj aż 25 lat gwarancji na panele oraz roczne ubezpieczenie
instalacji w wybranym wariancie.**

Zadzwoń pod 555 555 505 lub wypełnij formularz na www.energa.pl.

Koszt połączenia wg stawek Twojego operatora telefonicznego.

Koniec ekipy towarzysza „Wiesława”. Gra o władzę

Mija pół wieku od tragicznej pacyfikacji robotniczych wystąpień na polskim Wybrzeżu. Wiele pytań o rzeczywiste przyczyny, które złożyły się i doprowadziły do jednego z największych powojennych dramatów, pozostaje bez odpowiedzi.

Kiedy zajrzemy za kulisy władzy i przyjrzymy się tragicznym zajściom roku 1970, zauważymy, że gdy Gdańsk, Gdynia, Szczecin i Elbląg były widownią krwawej pacyfikacji na zapleczu toczyła się walka o stanowiska. Dramat jaki rozegrał się w grudniu 1970 r. był buntem społeczeństwa i splecioną z nim prowokacją polityczną.

„Wiesław”

Władysław Gomułka (tow. „Wiesław” to jego partyjny pseudonim) upadł, mimo swego największego po Październiku ’56 sukcesu, podpisania układu z RFN o granicach. I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka „Wiesław”, swoją drogę na szczyt władzy w PRL w 1956 roku zaczynał z gigantycznym, autentycznym poparciem społecznym po dekadzie zamordyzmu i terroru. Odchodził w niesławie.

Sytuacja społeczna od końca lat 50 XX w. była odwrotnością od Października. Nadzieje wygasły z zamknięciem tygodnika „Po prostu”. Konflikt z Kościołem narastał wokół milenium chrztu Polski, peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, budowy kościoła w Nowej Hucie. Wrócili, po „odwilży”, szykany wobec ludzi nauki i kultury. Kondycja ekonomiczna państwa, determinowana poglądem o „samowystarczalności” i współpracy z innymi krajami bloku wschodniego, nie wypełniała ambicji społecznych.

Pytania

Decyzja o podniesieniu cen w przededniu świąt musiała wywołać wybuch. Rozumiał to każdy. Dlaczego nie rozumiał Gomułka? Dlaczego obstawiona została wojskiem (z ostrą amunicją i pociskami hukowymi) Stocznia Gdynia, w mieście, w którym protest, inaczej niż w rozkołysanym emocjami Gdańsku, przebiegał pokojowo? Dlaczego Stanisław Kociołek, człowiek z pierwszej partyjnej „ligi” apelował o powrót do pracy? Robotnicy i uczniowie, niestety, apelu posłuchali. Dlaczego Gomułka stracił zaufanie „towarzyszy radzieckich” dwa lata po interwencji w Czechosłowacji?

Gorycz

Detonatem niezadowolenia była podwyżka cen artykułów spożywczych, przy jednoczesnym zamrożeniu płac.



Do tego zaaplikowana społeczeństwu tuż przed świątami Bożego Narodzenia (została odwołana w lutym 1971 r., po kolejnym strajku łódzkich przadek i włókniarek). Podwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby zapowiedziano w sobotę, 12 grudnia, gdy do świąt zostało dwa tygodnie. Objęła ona produkty pierwszej potrzeby: mięso, makarony, ryby, owoce oraz węgiel i koks. Gorycz rodaków miało zmniejszyć obniżenie cen telewizorów, lodówek, dzianin i tkanin z włókien syntetycznych. W efekcie robotnicy zbuntowali się, bo mieli dość upokorzeń. Ciężar dźwignia gospodarki przerzucono na barki „klasy robotniczej”. W Gdańsku największym zakładem produkcyjnym była Stocznia im. Lenina, zatrudniająca 17,9 tysiąca pracowników. Co drugi z nich był jedynym żywicielem rodziny. Jesienią 1970 r. większość załogi pozbawiono premii, wprowadzono nowy system norm.

Kto nie z Mieciami tego zmiecie

W machinie prowokacji, której celem miała być wymiana władzy część badaczy upatruje jako jej organizatora w osobie gen. Mieczysława Moczara i frakcji „partyzantów”, ale on nie miał takich wpływów.

Ale po kolei: w 1967 r. Moczar otrzymał sygnał kontrwywiadowczy o opozycji wewnątrzpartyjnej (m.in. środowisko tzw. rewizjonistów i dawnej „frakcji puławskiej”) przygotowującej przewrót. Pretekstem miały być akcenty antyrosyjskie w przedstawieniu „Dziadów”, wyeksponowane, gdy na widowni będzie bolszewik Awierkij Aristow



(ambasador ZSRS w latach 1961-71). Moczar uznał to za dogodną sytuację by pozbyć się Gomułka. Wcześniej, po usunięciu z MSW Antoniego Alstera, „partyzanci” przejęli bezpieczeństwo, kluczowe agendy kontroli, i dezinformacji.

Sprawę miało mu ułatwić ulokowanie na stanowisku ambasadora w Moskwie Jana Ptasieńskiego, weterana z GL i oficera UBP. Spośród ludzi Moczara awansowali Stanisław Kociołek na I sekretarza KW PZPR w Gdańsku (do lipca 1970 r.) oraz Józef Kępa na I sekretarza w Warszawie. Ambicje Moczara przyhamowali jednak „towarzysze radzieccy”. Skończyło się Marcem ’68.

W 1968 r. ministrem obrony narodowej został gen. Wojciech Jaruzelski, a szefem MSW Kazimierz Świąta. Moczar zachował pewne wpływy w resorcie, ale nie szanse na szczyt partyjnych schodów.

Kremi

Na nowego I sekretarza KC PZPR typowano śląskiego go-

spodarza Edwarda Gierka, I sekretarza KW w Katowicach. Gierek miał wysokie notowania u towarzyszy radzieckich od lat 50. Zastąpienie na stanowisku I sekretarza KC PZPR Gomułka przez człowieka lepiej odbieranego przez społeczeństwo było pewne. Ambasador Aristow raportował po rozmowie z Gomułką, że ten wydarzenia określał jako kontrrewolucja i utrzymywał, że z elementami burzącymi spokój należy się rozprawić. „Wiesław” po prostu nie utrafił w „mądrość etapu”.

Breżniew telefonicznie zadał Gomułce pytanie, czy „kontrrewolucja” nie jest wywołana podwyżką cen. Gomułka zaprzeczył, upierał się. Zbyt genseka zapewnieniem, że sytuacja na Wybrzeżu jest pod kontrolą. Aristowa, który przyszedł sprawdzić, czy Gomułka zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, zbeszał. Towarzysze radzieccy przypomnieli więc sobie Gomułkę z 1956 r., gdy ten potrafił postawić się samemu Nikicie Chruszczowowi.

Premier Aleksiej Kosygin powiedział, że ZSRS dalej się

nie zaangażuje, a gensek Leonid Breżniew i ideolog Michaił Susłow uznali, że Gomułka to kłopot i nie będzie on w stanie opanować sytuacji. Moczar nie był odpowiednim następcą, ze względu na zamordyzm i swoisty „patriotyzm”. Za to Gierek był dobrze odbierany przez społeczeństwo. Scena z „Człowieka z żelaza”, w której młody inżynier (Linda) chwali się Tomczykowi (Radziwiłłowicz) wysłanym telegramem gratulacyjnym do I sekretarza oddaje gierkowski zaciąg do partii tuż po Grudniu.

„Wiesław” musi odejść

Zmiana na stanowisku I sekretarza była tabu w państwach realnego socjalizmu. Dymisja nie mieściła się w jego ramach. Trzon partii, budowany wokół I sekretarza, symbolizował jej autorytet i trwałość socjalizmu. Reszta odbywała się za opuszczoną kurtyną.

14 grudnia 1970 r. rano „Wiesław” był wyjątkowo rozluźniony i uśmiechnięty. Świątelnicy największy triumf polityki zagranicznej. Po II wojnie światowej nie podpisano (po dziś dzień) traktatu pokojowego. 7 grudnia 1970 r. kanclerz Willy Brandt i premier Józef Cyrankiewicz podpisali układ pokojowy między PRL a NRF o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, uznający granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W południe partyjniacy zebrani na VI Plenum KC PZPR zauważyli konsternację w prezydium. Do stołu członków Biura Politycznego podeszli dwaj oficerowie BOR i podali meldunek. Gomułka i Cyrankiewicz wyszli na zapleczu. Poddenerwowany Zenon Kliszko naradzał się ze Stanisławem Kociołkiem, który wnet pośpiesznie opuścił obrady. Gomułka komunikat o finale rokowań polsko-niemieckich odczytał matowym głosem. Nie przypuszczał, że to jego ostatnie przemówienie w gmachu KC. Nie pojmował, co naprawdę dzieje się w kraju.

15 grudnia, rankiem, w gabinecie I sekretarza odbyła się narada z udziałem szefów MON i MSW, podczas której Gomułka nakazał użycie ostrej amunicji. Nazajutrz dla partyjnych dygnitarzy stało się jasne, jak relacjonował to Józef Tejhma, członek BP KC PZPR: „Gomułka musi odejść natychmiast, jego dalsze próby sterowania sytuacją utraciły sens i pogarszały położenie.

Zadzwońnię do Wojciecha Jaruzelskiego, bez niego nie było możliwe posunięcie polityczno-kadrowe najwyższego rządu. Zadzwoniłem do sekretarza Józefa Kępy, nie było pewności, jak zachowa się aktyw partyjny stolicy. Rozmawiałem ze Stanisławem Kanią, który miał nadzór nad MSW. Kontaktowałem się ze Stefanem Olszowskim, który kontrolował prasę”.

Kreml poufnymi kanałami poinformował, kogo „radzieccy” widzieliby na miejscu Gomułka. Kosygin gen. Piotrowi Jaroszewiczowi obwieścił, że kierownictwo KPZR „wysoko ceni towarzysza Gierka”. O nowym rozdaniu zdecydowali Kania i Jaruzelski. 19 grudnia Tejhma przekazał Gomułce: „Powinnościście złożyć rezygnację ze stanowiska I sekretarza KC, nie wiecie, co się dzieje w tym gmachu i w Warszawie”.

Dwór i pretorianie odwrócili się od „Wiesława”. Cyrankiewicz zażądał od niego zrzeczenia się władzy na piśmie. 21 grudnia ze ścian urzędów, komitetów partyjnych, szkół, domów kultury zdejmovano portrety Gomułka. „Trybuna Ludu” napisała: „wystąpiły u Władysława Gomułka zaburzenia w zakresie układu krążenia, powodujące przemijające zakłócenia sprawności widzenia”. Z notatką sąsiadowały gratulacje dla I sekretarza Edwarda Gierka.

Epilog

Gomułka, poza utratą stanowiska, nic złego nie spotkało. Przeszedł na emeryturę. Dowodzący na Wybrzeżu gen. Grzegorz Korczyński zmarł rok później w Algierii w niewyjaśnionych okolicznościach. Gen. Wojciech Jaruzelski, szef MON w 1970 r., został prezydentem w 1989 r., Kazimierz Świąta, szef MSW, Stanisław Kociołek, wicepremier – uniknęły odpowiedzialności.

W państwie robotników i chłopów od kul milicji i wojska padli robotnicy, uczniowie. Spadła maska reżimu. Na bruku pozostały 44 ciała (źródła podają czasami 45, zginął bowiem w Gdańsku z rąk tłumy 15 grudnia 1970 r. co najmniej jeden milicjant, liczba ofiar nigdy nie została dokładnie wyliczona).

Przyszły smutne świąta Bożego Narodzenia...

Artur S. Górski

(tekst za grudniowym „Magazynem Solidarność”)



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 285 ABCDE

Sobota-Niedziela, 17-18 grudnia 1938

Rok XLVII

Aleksandrów, Kołowski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełmiec, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźna, Wejherowo, Wyrzysk — —



Najmiłszy upominek na święta

to kolekcja papierosów



Tylko jedna partia w Rumunii

„Front odrodzenia narodowego” ma zmobilizować siły moralne narodu rumuńskiego

BUKARESZT. Agencja Rador donosi: Król Karol ogłosił ustawę o powołaniu do życia jedynej partii rumuńskiej „FRONT ODDRODZENIA NARODOWEGO”. Partia ta ma na celu mobilizację sił moralnych narodu dla wzmocnienia obrony narodowej i rozwoju państwa. Partia zostaje powołana do życia na podstawie żądania podpisanego przez 25 osób, z których 20 — to obecni i byli ministrowie. Członkowie rady królewskiej stają się członkami partii z samego prawa.

Do partii mogą należeć wszyscy Rumuni z wyjątkiem wojskowych i sędziów. Nowopowstała partia będzie wyłącznie uprawniona do przedstawiania kandydatów w przyszłych wyborach parlamentarnych. Wszelka działalność polityczna poza ramami partii „Frontu odrodzenia narodowego” uznana będzie za

nielegalną a działacze będą karani pozbawieniem praw obywatelskich.

Dekret w sprawie utworzenia „Frontu rumuńskiego odrodzenia narodowego” ukazał się w czwartek w późnych godzinach wieczornych, podpisany przez króla Karola i kontrasygnowany przez premiera patriarchę Mirona Cristea, ministra sprawiedliwości Jamandi i ministra spraw wewnętrznych Calinescu.

Według obiegających pogłosek były premierzy Maniu i Madgearu, należący do narodowego stronnictwa chłopskiego, szef liberalów, były premier Dinu Brătianu, przewodca liberalów dysydentów, b. minister Jerzy Brătian i b. minister Miclescu odmówili podpisania wniosku o utworzenie partii.

Petycja była przedstawiona wszystkim byłym ministrom do podpisu.

Minister sprawiedliwości Rzeszy u Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA. Przebywający w Warszawie minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank złożył wczoraj o godz. 10.30 rano wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności p. ministra sprawiedliwości Grabowskiego, ambasadora niemieckiego Moltkego i członków ambasady

niemieckiej. Uroczystości asystowała kompania honorowa wojska z orkiestrą i sztandarem.

O godz. 11 Pan Prezydent R. P. przyjął ministra Rzeszy dr. Franka w towarzystwie ministra sprawiedliwości W. Grabowskiego.

B. król Alfons odzyska swoje majątki

BURGOS. Gen. Franco przedstawił hiszpańskiej radzie ministrów projekt ustawy, w myśl której przywrócone zostaną prawa do prywatnej własności b. króla Alfonsa de Bourbon. Jak wiadomo, cały majątek b. króla został w swoim czasie skonfiskowany na rzecz republiki.

Projekt ustawy przedłożony przez gen. Franco przewiduje dalej przywrócenie praw obywatelskich b. królowi Alfonsowi, co umożliwi mu powrót na teren Hiszpanii.

Szulcowa z dziećmi jeszcze nie zwolniona przez władze gdańskie

W sprawie wywiezienia przez policję gdańską Polki, wdowy Szulcowej wraz

z 10-giem dziećmi z Elgana oraz aresztowania zwolnionych już nauczyciela Kurka i ochroniarzki Łaskawcówny Komisariat Generalny R. P., a również i posłowie polscy pp. Budzyński i Lendzion interweniowali jak wiadomo bardzo energicznie. M. in. obaj posłowie, prezes Gminy Polskiej Związku Polaków w Gdańsku Budzyński i wiceprezes Lendzion interweniowali kilkakrotnie osobiście u prezydenta polcji.

Interwencja czynników polskich zwolnieniem wychowawców załatwiona została tylko połowicznie. Do dnia dzisiejszego nie ma wiadomości o losie rodziny Szulców. Przypominamy, że dziś mija już 5-ty dzień od chwili wywiezienia Szulcowej i 10-ga dzieci.

W 16-tą rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej S. p. Gabriela Narutowicza

WARSZAWA. Wczoraj, w 16-tą rocznicę śmierci s. p. pierwszego Prezydenta R. P. Gabriela Narutowicza, odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne.

Mszę św. w otoczeniu duchowieństwa odprawił J. E. ks. arcyb. Gall.

Na nabożeństwie obecni byli pan Marszałek Polski Śmigły-Rydz, rząd z prezesem Rady Ministrów gen. Sławojem Składkowskim na czele, marszałek Senatu Miedziński, marszałek Sejmu Makowski, generalicja, posłowie i senatorowie, oraz liczne rzesze publiczności.

Po nabożeństwie pan Marszałek Śmigły-Rydz złożył wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej na sarkofagu s. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza w podziemiach katedry.

Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Marszałka Śmigłego-Rydz, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Zasiłki dla bezrobotnych wypłacone będą przed świętami

Biuro główne Funduszu Pracy wydało zarządzenie, aby wypłata zasiłków ustawowych, przysługujących bezrobotnym za 2-tygodniowy okres przedświąteczny od 12 do 24 grudnia rb. dokonana została przed świętami Bożego Narodzenia, a mianowicie w dniach od 19 do 24 grudnia rb. włącznie.

Na robotach publicznych

było zatrudnionych w połowie listopada:
Ogółem 199 tysięcy osób
(w r. ub. około 100 tys.)
w woj. krakowskim . . . 30.9 tys.
poznańskim . . . 19.3 tys.
pomorskim . . . 18.7 tys.
lwowskim . . . 16.6 tys.

W sejmiku kłajpedzkim

Niemcy uzyskali . . . 25 mandatów
Litwini 5 mandatów
na listy niemieckie
głosowało 1.820.175 osób
na listy litewskie . . . 268 058 osób

Finlandia spłaciła swój amerykański dług wojenny

WASZYNGTON. Finlandia zakończyła ostatecznie rozrachunki ze Stanami Zjednoczonymi z tytułu długu wojennego. Rząd fiński wpłacił wczoraj na rachunek skarbu Stanów Zjedn. kwotę 232.935 dol., wyrównując w ten sposób całkowicie dług.

Polska w okowach mrozu Czekają nas bardzo mroźne święta

Wczorajszy słoneczny poranek przywitał nas silnym mrozem, którym ogarnięta została cała Polska. Ostrość mrozu potęgował dość silny wiatr wschodni, wzbijający tumany kurzu. Mroźne i suche powietrze arktyczne niesie z sobą z głębi Rosji rozległy wyż barometryczny, który przesuwając się z Rosji w stronę Europy Środkowej. W Moskwie wczoraj rano notowano —23 st. C, a na Syberii w wielu miejscowościach —40 st. C.

Na Wiśle płynie kra. Prypeć zamarza już na całej szerokości. O zamrażaniu rzek donoszą z całej Polski.

Jak zapowiadają meteorologowie, temperatura w całym kraju obniży się jeszcze więcej i dojdzie w okresie Bożego Narodzenia podobno do rzadko u nas notowanego poziomu. Tak więc święta będziemy mieli pod znakiem mrozu, do którego jednak ma dołączyć się także śnieg.

Jutro twój głos zdecyduje, kto będzie rządził w radzie miejskiej:
swary partyjne czy zgoda narodowa



PARTNER WYDANIA

Dziś 20 stron

Gdańsk

Dzisiaj - Sobota
 Łazarza 17 grudnia
 Jutro - Niedziela
 Ocz. N. M. P. 18 grudnia

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W NIEDZIELĘ 18 BM.

W Kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8.30 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory.
 W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.
 W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory.
 W Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.
 W kościele w Oliwie: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.
 W kościele parafialnym w Sopocie: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dyżur nocny lekarzy pełni:
 W Gdańsku: dnia 17 bm. dr. Kędziński, Langer Markt 18, tel. 21 817 i dr. Neumann, Koszubischer Markt 11, tel. 21 390; dnia 18 bm. dr. prof. Adam, Langer Markt 33/34, tel. 21 397 i dr. Jensen, Langgasse 14, tel. 21 855.
 We Wrzeszczu: dnia 17 bm. dr. Unrau, Adolf Hitlerstrasse 80, tel. 42 418; dnia 18 bm. dr. Schmidt, Adolf Hitlerstrasse 92, tel. 41 137.
 W Sopocie: dnia 17 bm. dr. Adler, Am Markt 1, tel. 51 412; dnia 18 bm. dr. Hoffmann-Berling, Eichendorffstrasse 3, tel. 52 034.

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELĘ 18 BM.

W Gdańsku: dr. Siebert, Wollwebergasse 28, tel. 26 663; dr. Temerowski, Breitgasse 17, tel. 25 262.
 We Wrzeszczu: dr. Dackau, Adolf Hitlerstrasse 45, tel. 41 559.
 W Oliwie: dr. Boecker, Am Schlossgarten 20, tel. 45 077.

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK OD 17 DO 24 BM.

W Gdańsku: Engel-Apothek, Altstadtischer Graben 19-20; Schwann-Apothek, Thorneoher Weg 11; Heidewerks-Apothek, Melszergasse 9; Apotheke sunn Danziger Wappen, Breitgasse 91.
 We Wrzeszczu: Adler-Apothek, Adolf Hitlerstrasse 81; Gedanis-Apothek, Neuschottland 16/17.
 W Oliwie: Kloster-Apothek, Polonkerstrasse 1.
 W Nowym Porcie: Bahnhofs-Apothek, Olivaerstrasse 38.
 W Siedlcach: Kronen-Apothek, Karthäuserstrasse 106 (w niedzielę od godz. 14-20 nieczynna).
 W Oruni: Adler-Apothek, Horst Wesselstrasse 23.
 W Siennej Hucie: Heideec-Apothek, Amsewog 23.

Bardzo przystępne ceny. Wielki wybór w modnych torebkach ręcznych, tek do akt, tornistrów, waliz i wszelkich eleg. towarów skórzanvch.
 Modne damskie i męskie parasolki. Naprawy wykonuje się tanio i starannie. Nowe poszycia.
Schirmhaus am Glockentor
 Magazyn specjalny parasolek i towarów skórzanvch Gdańsk, Heilige Geistsgasse 141, przy Holmarkt. Wrzeszcz, Adolf Hitlerstrasse 103, na przeciw poczty Tel. 21 896. 8679

Z TOWARZYSTW.

— Gwiazdka filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Siedlcach odbędzie się we wtorek, 20 bm o godz. 18 w „Cafe Friedrichshain” przy ul. Kartuskiej.
 — Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Sopocie odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godz. 20 w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta.
 — Baczność czynni członkowie Chóru Męsk. „Moniuszko” zebranie odbędzie się we wtorek w auli Konserwatorium Muzycznego Macierzy Szkolnej, Am Olivaertor 2-4.
 — Zebranie Katolickiego Towarzystwa Polek we Wrzeszczu odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godz. 19 w salce towarzystw Domu Akademickiego przy ul. Heeresan- ser 11.

Notatki kronikarza

— Biuro pośrednictwa pracy dla robotników portowych w porcie. Jutro w niedzielę przed południem otwarty zostanie w porcie urząd pośrednictwa pracy dla robotników portowych z udziałem naczelnika gdańskiego urzędu pracy Gabriela i wiceprezydenta Senatu Hutha.
 — Zastępcą urzędnika stanu cywilnego nr. 1 w Gdańsku mianowany został inspektor miejski Brunon Heldt.
 — Skradzione przedmioty w przechowaniu policji kryminalnej. Pochodzące prawdopodobnie z kradzieży przedmioty ma w przechowaniu policja kryminalna w Gdańsku, a mianowicie damskie i męskie zegarki kieszonkowe, broszki, medaliki, kolczyki, biżuteria, dewizki, papierosnice i srebrną łyżeczkę do kawy z godłem gdańskim. Osoby, mogące wykazać prawo własności do wyżej wymienionych przedmiotów, mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych od 7.30-15.30 w biurze policji kryminalnej, pokój 31 lub 37a w gmachu prezydium policji.

Badacze pisma św. przed sądem

Przed sądzią dla spraw nagłych w Gdańsku odbyła się rozprawa karna przeciw kilku osobom, którym oskarżenie zarzucało odbywanie zakazanych zebrań badaczy pisma św., rozpowszechnianie zakazanych pism i innych przestępstw. Prawie wszyscy oskarżeni byli karani za nielegalną czynność. Oskarżeni zbierali się regularnie u niejakiej Ja-

dwigi Gotthelf w miejscowości Jungfer, gdzie odbywali dyskusje i wykłady na temat pisma św. Sąd skazał Jadwigę Gotthelf na rok i trzy miesiące więzienia, Martę Teschner z Gdańska na rok więzienia, Fiedę Nickel z Prus Wschodnich na 9 miesięcy, a Leona Kleina z Zeyersvorderkampen na rok i trzy miesiące więzienia.



Znowu 21 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych i 8 rannych

W czasokresie od 4 do 10 bm. wydarzyło się na terenie gdańskiego obwodu policyjnego 21 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 15 samochodów osobowych, po 7 samochodów ciężarowych i pieszych, 5 rowerzystów, 3 motocykli, 2 pojazdów konnych i po 1 tramwaju i autobusie. Ofiarą tych wypadków padło 8 rannych. Winę spowodowania nieszczęśliwych wypadków ustalono 19 razy. Winowajcami byli w 10 wypadkach kierowcy samochodów, w 6 wypadkach piesi, w 2 wypadkach motocyklisty, a w 1 rowerzysty.

Książka - najlepszy podarek gwiazdkowy

Wielki wybór książek dla młodzieży i dorosłych — w księgarni Polskiego Towarzystwa Księgarń Kolejowych „RUCH” S. A. Kaszubski Rynek 21, Gdańsk

Wielki wybór pocztówek świątecznych i noworocznych - Wypożyczalnia książek od 8 do 18 (8709)

Ruch towarowy na śródlądowych drogach wodnych przez port gdański w miesiącu listopadzie 1938 r.

Ogółem przewieziono przez port gdański na śródlądowych drogach wodnych w miesiącu sprawozdawczym 70 659 t, wobec 43.576 t w tym samym miesiącu roku poprzedniego, osiągając wzrost o 27.083 t. Z cyfry powyższej przypadło w miesiącu sprawozdawczym na ruch w górę rzeki 17.899 t wobec 14.345 t; w dół rzeki natomiast 52.760 t wobec 29.231 t. Głównie przewieziono w górę rzeki: ryż 3.660 t, węgla 3.507 t, metale 1.305 t, różne artykuły spożywcze 730 t, rośliny strączkowe 640 t, kawa 561 t i ryby 441 t; w dół rzeki: cukier 17.590 t, jęczmień 15.178 t, żyto 10.923 t i mąka 4.059 t. W miesiącach styczni—listopad 1938 r. przewieziono na śródlądowych drogach wodnych ogółem 416.271 t wobec 308.612 t w tym samym okresie roku ubiegłego.

— Usuwanie starych drzew. W Alejach Hindenburga usuwa się obecnie stare lub chore lipy. W ich miejsce zasadzone zostaną młode drzewka.

— Kradzież znaczków do biletów tramwajowych. Jak już donosiliśmy, dokonano w nocy na 13 bm. włamania do biura gdańskiej centrali turystycznej przy ul. Stadtgraben. Łupem złodziei padło oprócz 40 guld. w gotówce, szereg znaczków do miesięcznych biletów tramwajowych w Gdańsku ogólnej wartości 3738,50 guld. Ostrzeżenie przed zakupem tych znaczków.

— Silniejsze mrozy na Ziemi Gdańskiej. W ostatnich nocach zanotowano na Ziemi Gdańskiej pierwsze silniejsze mrozy. Niektóre rowy, stawy i jeziora w powiatach Gdańskie Wytyny i Wielkie Żuławy pokryły się już lodem. W Gdańsku wekazywał termometr wczoraj 7 stopni poniżej zera.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: ochroniarka Urszula Cymnowska, 22 l., mężatka Emma Pauls z domu Lukas, 38 l., wdowa Anna Zielke z domu Zielke, 66 l., mistrz piekarski Józef Proena, 63 l., malarz Oton Schuessler, 56 l., inwalida Emil Posenauer, 67 l., syn inwalidy Józefa Kamińskiego, 14 l., dypl. nauczyciel handlowy Helmut Hilgenfeld, 35 l., kapitalista Andrzej Laabs, 86 l., mężatka Maria Chlechowicz z domu Krause, 74 l.

DO SPRZEDANIA
 sypialnia, biurko, łóżko, szafa, nocny stolik, kasetka, dywan, lodownia i inne sprzęty. 8786
 Gdańsk, Vorstädtischer Graben 43 i lewo.

ELEG. JADALNIA
 lampa i gramofon z płytami do sprzedania.
 Gdańsk Böttchergasse 23-27 1½ p. na lewo. 8785

Podarki i Powinnowania Świąteczne

8694
 Polska księgarnia i skład papieru
 R. Czarlński nast. A. J. Piarczyk
 Tel. 22976. Töpfergasse 30.

Dzisiaj koncert Marii Wilkomirskiej

Przypominamy naszym czytelnikom, że dzisiaj w sobotę, 17 grudnia o godz. 20-tej (8 wiec.) odbędzie się w sali Konserwatorium Muzycznego M. S. (Am Olivaertor 2-4, nad Szkołą Średnią) drugi wieczór muzyczny zapowiadzanego tegorocznego cyklu „koncertów Konserwatorium”. Będzie to recital fortepianowy, którego program wykona prof. Maria Wilkomirska, pianistka znana publiczności naszej z licznych występów estradowych w Gdańsku, jak również z transmisji radiowych, jej koncertów w różnych miastach Polski i zagranicą. Na sobotni recital p. Wilkomirskiej złożą się dzieła trzech mistrzów: Bacha, Chopina i Liszta. Rozpocznie program monumentalna „Tocatta” Bacha (wraz z fugą) skomponowana oryginalnie na organy, jedno z najpotężniejszych arcydzieł wielkiego mistrza.

Twórczość Chopina reprezentować będzie tym razem rzadko przez pianistów grywany „Polonez - Fantazja”, III Scherzo oraz siedem etюд dotąd przez Wilkomirską w Gdańsku nie wykonywanych.

Na zakończenie usłyszymy interesujące i wysoce oryginalne dzieło Fr. Liszta: „Taniec smierci”; pełne niesamowitych efektów i wielkiego napięcia dramatycznego wariacje na temat „Dies irae”. Utwór napisany na fortepian z orkiestrą wykonany zostanie z towarzyszeniem drugiego fortepianu, którego partię odegra jeden z uczniów prof. M. Wilkomirskiej, Edward Żuk.

Bilety na koncert sobotni sprzedaje księgarnia „Ruch” i sekretariat Konserwatorium. Kasa koncertowa czynna będzie od godz. 18.30. Ceny miejsc normalne: 2 guld. dla członków Pol. Tow. Muz. i guld., studenckie, uczniowskie i dla członków chórów polskich w Gdańsku 50 fen. Dla uczniów Konserwatorium wstęp bezpłatny. Dyrekcja Konserwatorium wyraża nadzieję, że piękny i bogaty program koncertu oraz niskie ceny biletów ściągną do sali licznych słuchaczy. 8789

KAISER'S KAWA ŚWIĄTECZNA

Polecamy naszą znakomitą mieszankę kaw w opakowaniach świątecznych.

Wybory polecamy: . 125 gr. 0.90
 Wylajna . 125 gr. 0.90
 Marka dzbank do kawy 125 gr. 1.00
 Dzbanek do kawy ekstr. 125 gr. 1.20
 Zupelnia do kawy ekstr. 125 gr. 1.40
 Będzie kupuje się a nas dobrze i korzystnie.

Czekolady
 Hercepan
 Usadby cholekawy
 Karmeliki
 Wina i muszce
 Maki i wszelkie dodatki do pieczywa

Pralinki
 Perzpan
 Gwiazdki
 Pierniki
 Konserw. jarzynowe i owocowe

KAISER'S KAFFEE-GESCHAFT



PARTNER WYDANIA

**Papiery listowe
albumy, wieczne pióra**

oraz wielki wybór

Podarków gwiazdkowych
poleca w wielkim wyborze

Adam Tomaszewski
GDYNIA 7485

Własna drukarnia, ul. Kasprowa 4 - Tel. 16-70
Skład Stłowy: Gdynia, Świętojańska 44 - Tel. 16-55
Filia: 10 Lutego (dom B. G. K.) - Telefon 16-00
HURT Dla odsprzedawców rabaty **DETAL**

**Gdynska
Spółka Myśliwska**

Skład broni i amunicji
Gdynia, ul. Świętojańska 66, - Tel. 33-88

poleca na gwiazdkę

dubeltówki, sztucery, wiatrówki, pistolety, pierwszorzędnych fabryk, oraz przybory myśliwskie po cenach konkurencyjnych. 7486

**Plaszcze
suknie damskie
Bieliznę - Dywany - Firany**

wszelkie materiały wełniane i bawełniane, jedwabie galanterię i t. d.

poleca w wielkim wyborze i w najnowszych modelach 7487

W. MIKOŁAJCZYK

Gdynia, Świętojańska 32
Tel. 15-59.

DLA PANA

tylko praktyczne podarki gwiazdkowe jak koszule, krawaty, piżamy, szale, rękawiczki oraz wszelką galanterię męską, kapelusze „Hückla” i „Goeperta” poleca w wielkim wyborze przy bardzo niskich lecz ściśle stałych cenach.

K. TURZYŃSKI

Gdynia, Świętojańska 32
Telefon 1593

NA
GWIAZDKĘ

Poleca:

ZEGARKI, ZEGARY,
ŚLUBNE OBRĄCZKI,
PAPIEROŚNICE, SZTUCE
BIŻUTERIE, BURSZTYNY

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

A. ollnary Senftleben

zegarmistrz 7490

GDYNIA

ul. Starowiejska nr. 7.

WŁASNA PRACOWNIA

Firma
chrześcijańska.



Crarowny ton superów

TELEFUNKEN - ELEKTRIT

ICH ODBIÓR ZALETY DEMONSTRUJE



H. TORNOW 7486

GDYNSKA HURTOWNIA ROWERÓW

ul. Starowiejska 22, tel. 33-19.

PRZYJMujemy POŻYCZKI PANSIWOWE.

**Kawa
Herbata
Kakao**

W. MACHWITZ

Palarnia kawy

Sp. z o. o. 7491

Gdynia, Lipowa 3

Telefon 28-15

Import
towarów
kolonialnych



BRACIA HESSE

GDYNIA

Sw. Jańska 9. Tel. 3550.

KONFEKCJA

ARTYKUŁY MODY MĘSKIEJ

FUTRA MĘSKIE

WYROBY DZIANE.

7492

Na podarki

*Siękne kartonase
Kasety do manicure
Kasety do golenia
Rozpylacze -*

*perfumy
Wody kolońskie
i kwiatowe*

Poleca w wielkim wyborze po cenach bardzo umiarkowanych 7493

Perfumaria

Cezary Suwaliński

GDYNIA
ul. Świętojańska 18.

Dywany Zywieckie

Czesław Wojciechowski

Gdynia, Św. Jańska 3, tel. 28-72

Dywany - Chodniki

Firanki - Mat. dekoracyjne

Materiały meblowe

Meble stalowe

**10% rabatu
gotówkowego** 7494

Wykonuje firanki - na zamówienie
dekorator na miejscu.

AWiatrak
IMPORT KAWY I HERBATY

Palarnia kawy - Paczkarnia herbaty

GDYNIA

ul. Piotra Wysockiego 39.

Telefon 33-32 7497

Wysyłka na całą Polskę.

Wędliny - Konserwy

małopolskie
rawickie
toruńskie 7495

i mięsa najprzedniejszego gatunku
poleca

Fabryka wędlin i konserw

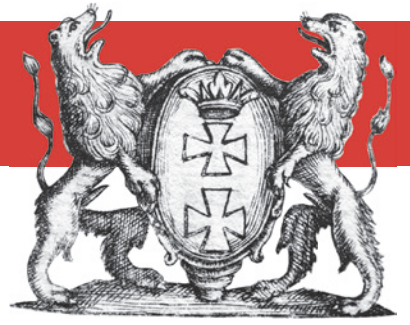
Hipolit Różkowski

Gdynia, ul. Świętojańska nr. 21
tel. 26-05, obok kościoła N. M. P.



PARTNER WYDANIA

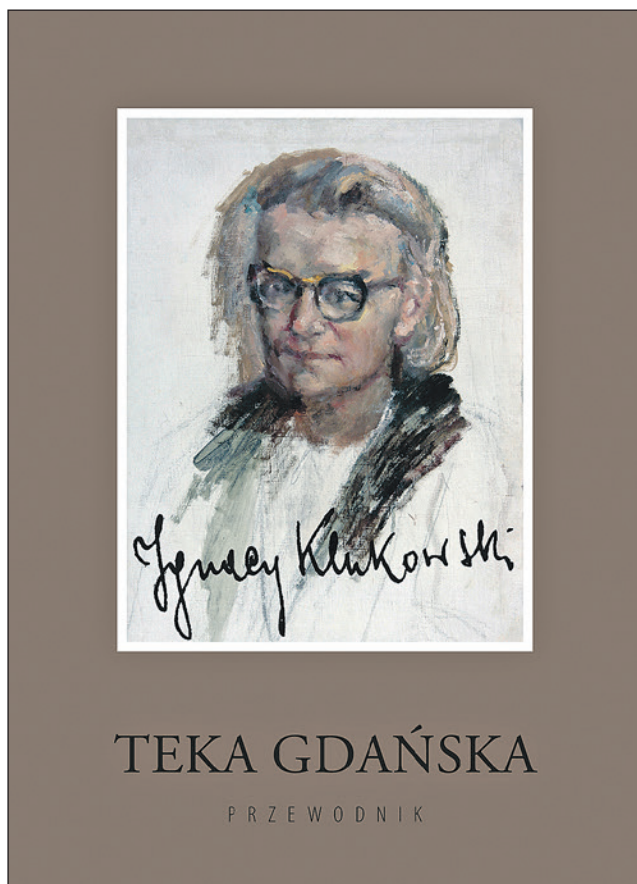
Galeria Sztuki Gdańskiej



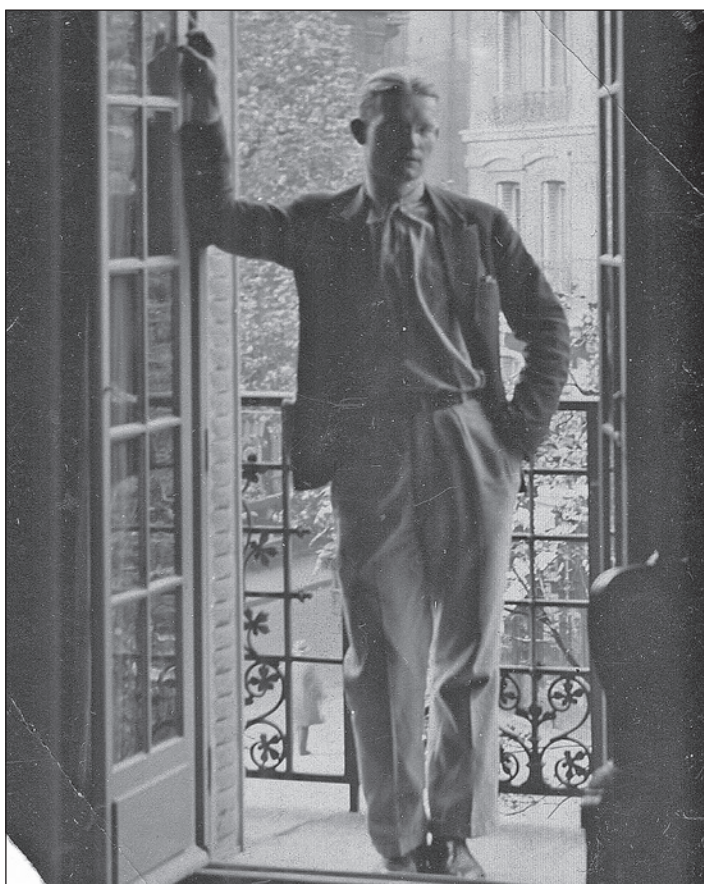
Teka Gdańska

– Ignacy Klukowski

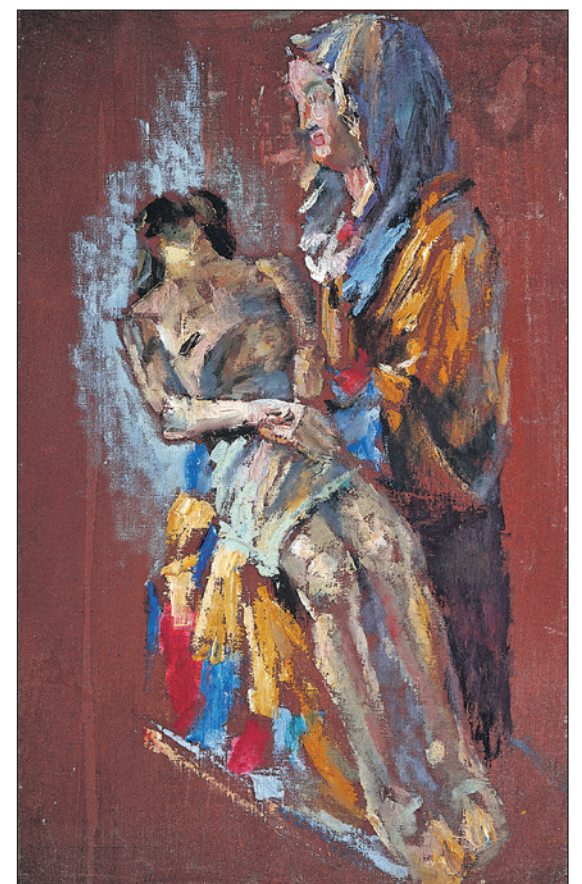
Jeszcze przed końcem roku ukaże się dawno oczekiwana publikacja zatytułowana „Teka Gdańska – Ignacy Klukowski” to pozycja prezentująca malarstwo artysty, którego od niedawno stawia się obok twórczości: Mariana Mokwy, Stanisława Chlebowskiego, Antoniego Suchanka czy Mariana Szwocha znakomitych gdańskich malarzy morza. Co prawda Ignacy Klukowski nie był zdeklarowanym marynistą, jednak jego morskie tematy i to zarówno pejzaże jak ujęcia statków w stocznjach czy portach umiejscawiają jego twórczość w gronie najlepszych polskich marynistów.



Teka Gdańska - Ignacy Klukowski



Ignacy Klukowski, Paryż, 15 Lamande



Pietà gdańska, lata 60. XX wieku

Już od wielu lat Gazeta Gdańska prezentuje jego sztukę na łamach rubryki „Galeria Sztuki Gdańskiej”, bowiem przez całe lata po wojnie był artystą zapomnianym. Sam nie potrafił zadbać o swoją popularność a i władza w PRL-u nie ułatwiała mu zadania. Jako twórca pochodzący z ziemiańskiej rodziny, ogólnie mówiąc, nie miał możliwości specjalnego rozwoju. Był doskonale wykształcony, co po latach w trudnych czasach pozwoliło mu malować na wysokim poziomie malarskiego wtajemniczenia.

Estetykę, którą nadawał swojej twórczości nabył przez wieloletnie studia w kilku znakomitych europejskich ośrodkach. Zaczynał w bardzo dobrej szkole malarstwa wileńskiego. Jego nauczycielami byli: Ludomir Śleńdziński, który wywarł na nim największe wrażenie, oraz Tymon Niesiołowski,

Ferdynand Ruszczyc i Bronisław Jamontt. Swoją edukację malarską w latach trzydziestych Klukowski kontynuował w paryskiej szkole malarstwa u wybitnych profesorów: Paula Alberta Laurensa doskonałego portrecisty i Louisa Rogera. Wszystkie te działania dały rezultat w postaci dobrych recenzji w paryskiej prasie. Odnosił również wielki sukces w 1936 roku podczas wystawy w Wersalu, gdzie za portret „Mnicha” otrzymał medal złocisty oraz zebrał wspaniałe recenzje.

12 stycznia 1936 roku grono polskich artystów malarzy i rzeźbiarzy, skupionych przy Lamande 15 w Paryżu, podpisało uchwałę o powołaniu nowego stowarzyszenia. Za cel stawiali sobie promowanie polskiej twórczości, organizację wystaw we Francji, a także prezentację dorobku twórczego artystów kolonii polskiej w Paryżu. 22

lutego 1936 r. w mieszkaniu rzeźbiarza Franciszka Blacka miało miejsce pierwsze zebranie grupy. Prezesem wybrano gospodarza. We władzach znaleźli się: Wanda Jurgielewicz-skarbnik, Ignacy Klukowski – zastępca skarbnika, Nina Alexandrowicz – sekretarz oraz Bolesław Czedekowski – wiceprezes. Stowarzyszenie zdobywało środki na organizację wystaw z donacji zadeklarowanych przez grono przyjaciół jak również w drodze organizowania rautów, balów kamawałowych i innych dochodowych imprez. W lutym 1936 roku została podpisana umowa stowarzyszenia. Pierwszą wystawę stowarzyszenie zorganizowało 21.03.1936 r. w świetlicy „Opieki Polskiej” we współpracy z towarzystwem „Les Amitices Franco - Polonaise” w miejscowości Roubaix.

Wśród członków stowarzyszenia znaleźli się znakomici

polscy artyści między innymi: Nina Aleksandrowicz, Olga Boznańska, Konstanty Brandel, Franciszek Black, Ludwik Czaykowski, Tytus Czyżewski, Zdzisław Cyankiewicz, Stanisław Grabowski, Wanda Jurgielewicz, Ignacy Klukowski, Adam Styka, Wacław Zawadowski i inni. Jednak sprawy nie układały się najlepiej. Już do wojny stowarzyszenie borykało się z kłopotami. Po wojnie Ignacy Klukowski przybył na Wybrzeże i zamieszkał we Wrzeszczu. Trudna powojenna sytuacja sprawiła, że stałe zatrudnienie dostał dopiero w roku 1949 jako konserwator zabytków w Pracowni Konserwacji Dział Sztuki w Gdańsku. Obok swego głównego zajęcia, konserwacji obrazów, odbudowy miasta i konserwacji jego zniszczonych obiektów, zajmował się malowaniem ruin gdańskiego starego miasta. Utrwał

również rodzące się życie w porcie, stocznjach, pracę rybaków, malował portrety bliskich i znajomych. Robił to w sposób charakterystyczny, bowiem w rzeczywistości nie dokumentował, choć również, lecz oddawał klimat zniszczonego miasta, resztki jego świetności. Nastrój obrazu budował za pomocą indywidualnej stylistyki. Powojenna twórczość artysty przez władzę była marginalizowana. Dalsze losy Ignacego Klukowskiego dość dokładnie opisane są w kilku bardzo ciekawych esejach. Teka poświęcona artyście jest kolejną publikacją poświęconą malarzowi. Rodzina stara się nadrobić stracony czas, dzięki czemu mamy sposobność odkrywać zupełnie nieznaną malarstwo, artysty który zasłużył na kluczową pozycję wśród gdańskich malarzy. Publikacja w sposób znakomity przybliży osobowość Ignacego

Klukowskiego i stanowi ważne uzupełnienie bibliografii gdańskiej sztuki.

Wydawcą Teki jest Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji Filmowej w Gdańsku, z prawami należącymi do syna malarza Karola Klukowskiego, a przy współpracy redakcyjnej wzięli udział: Muzeum Narodowe w Gdańsku, Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku, Muzeum Gdańska, Muzeum Ziemi Puckiej, Towarzystwo Przyjaciół NMM w Gdańsku, Muzeum Flory i Fauny Morskiej i Śródłądowej, Lithuanian art centre TARTLE

Autorzy, Redakcja: Jacek Borzych

Eseje: Ilona Miluszewska, dr Monika Jankiewicz-Brzostowska Liliana Gielodon, Krystyna Fabijańska-Przybytko, Ewa Szykiel, Wojciech Zmorzyński

Stanisław Seyfried

Korzyści ze słońca z Energa

Polacy kochają słońce nie tylko za ciepło i opaleniznę. Niesie też ono wymierne korzyści w postaci znacznie niższych rachunków za prąd.

Fotowoltaika w Polsce rozwija się w ostatnich latach bardzo dynamicznie. Według danych Polskich Sieci Elektroenergetycznych z końcem września tego roku moc zainstalowana farm fotowoltaicznych w Polsce sięgnęła niemalże 2,7 GW – to ok. 166% więcej, niż rok temu. Trzeba też przy tym pamiętać, że potencjał leżący w polskim rynku fotowoltaicznym jest znacznie większy – projekt Polityki Energetycznej Państwa do 2040 roku wskazuje, że z końcem 2030 roku Polska osiągnie od 5 do 7 GW mocy zainstalowanej w fotowoltaice, a do końca 2040 roku od 10 do nawet 16 GW. Przestrzeni i możliwości do działania jest więc nadal mnóstwo.

Warto podkreślić przy tym, że na tak duże wzrosty oprócz fotowoltaiki komercyjnej wpłynęły też mikroinstalacje, w które inwestują klienci indywidualni. Dość wskazać, że moc zainstalowana w mikroinstalacjach z końcem 2019 roku przekroczyła w Polsce 1 GWp. Wzrost popularności prywatnych paneli na dachach domów jednorodzinnych czy w przydomowych ogrodach wynika z różnych przyczyn, m.in. zróżnicowanych form dofinansowania, ale także spadku cen samej technologii. Te czynniki, połączone ze stosunkowo prostą konstrukcją paneli oraz relatywnie niskimi kosztami późniejszego utrzymania sprawiają, że instalacje wytwarzające energię elektryczną na własne potrzeby znacząco obniżają opłaty za rachunek. Dzięki temu jeszcze bardziej zyskują na popularności.



Panele szyte na miarę

Energa Obrót, spółka zależna Energi z Grupy ORLEN, wyszła naprzeciw tym trendom, wprowadzając do swojego portfolio kompleksową ofertę na budowę instalacji fotowoltaicznych dla klientów indywidualnych. Obejmuje ona pełen zakres niezbędnych usług, od dokładnej wyceny, szczegółowej kalkulacji spodziewanych oszczędności oraz prac planistycznych, przez wsparcie w wypełnieniu wniosków o zewnętrzne dofinansowanie, a na montażu i przyłączeniu do sieci elektroenergetycznych kończąc. Aby skorzystać z tych usług, wystarczy być właścicielem dachu lub gruntu, na którym zamontowane będą panele.

Oferta jest szczególnie atrakcyjna z uwagi na fakt, że np. 4-osobowa rodzina ze średnim rocznym zużyciem rzędu 3,2-3,3 kWh po pełnym zbilansowaniu instalacji fotowoltaicznej płacić będzie rachunki w wysokości ok. 200-220 zł rocznie, czyli jedynie opłaty stałe, niezwiązane z wysokością zużycia. Energa Obrót na bieżąco śledzi też dostępne źródła zewnętrznego dofinansowania, uwzględniając je w przedstawianych klientom propozycjach, aby czas zwrotu inwestycji był jak najatrakcyjniejszy. Do dostępnych opcji należy m.in. ulga termomodernizacyjna, wynosząca w zależności od progu podatkowego 17 lub 32%. Dzięki niej inwestycja w instalację pokrywającą



wyżej wspomniane zużycie zwróciłyby się szacunkowo w ciągu 7-8 lat. W tegorocznej ofercie Energa Obrót uwzględniała również wsparcie w pozyskaniu dofinanso-

wania z rządowego programu „Mój prąd”, które dodatkowo skracало szacunkowy czas zwrotu inwestycji do 5-6 lat. Spółka planuje uwzględnić to dofinansowanie ponownie, gdy tylko ruszy kolejna edycja.

Dodatkowo klienci Energi Obrótu zyskują jedyną obecnie na rynku 3-letnią gwarancję na montaż. Innymi słowy, spółka zapewnia, że montaż instalacji wykonany został prawidłowo i bez szkód np. dla dachu, na którym spoczną panele. W przeciwnym wypadku klienci otrzymają stosowne rekompensaty.

Podobną ofertę Energa Obrót przygotowała również dla firm zainteresowanych zarówno zaspokojeniem własnych potrzeb energetycznych, jak też dywersyfikacją źródeł dochodów. W tym przypadku spółka może bowiem nie tylko wykonać prace planistyczne, montaż i podłączenie do sieci elektroenergetycznej. Może też przedstawić zainteresowanym klientom biznesowym zróżnicowane opcje odkupu nadwyżek wyprodukowanej energii elektrycznej.

Fotowoltaika w domu i w zagrodzie

Różnorodność oferty Energi Obrótu jest atrakcyjna również z punktu widzenia właścicieli gospodarstw rolnych. W zależności od zapotrzebowania mogą wybrać montaż instalacji do zastosowania prywatnego, na własny użytek, bądź w celu zapewnienia energii na potrzeby prowadzonej działalności rolnej lub handlowej. W realizacji inwestycji skorzystać mogą z różnych form zewnętrznych dofinansowań, m.in. na dotacje rządowe i samorządowe, aukcje, preferencyjne pożyczki lub leasingi.

W celu podkreślenia atrakcyjności oferty spółki dla tej grupy klientów, Energa Obrót współpracuje m.in. z Pomorską Izłą Rolniczą (PIR) w Pruszczu Gdańskim. Powstała na jej zamówienie instalacja o łącznej mocy 10 kWp, podzielona po równo na dwie mniejsze, jedną zlokalizowaną na gruncie, a drugą na dachu. 24 panele fotowoltaiczne nie tylko zasilają siedzibę PIR, zmniejszając rachunki za prąd (rocznie nawet o kilkadziesiąt procent). Izba wykorzystuje obiekt także jako element ścieżki edukacyjnej „Odnawialne Źródła Energii – Energia Słońca”. Zarówno zrzeszeni w PIR właściciele gospodarstw rolnych, jak też uczniowie niedalekiego Zespołu Szkół Ogrodniczych i Ogólnokształcących, mogą poznać bliżej technologię i rozwiązania, a także korzyści związane z fotowoltaiką w rolnictwie.

Artykuł sponsorowany



Wysokiej klasy asfalt z LOTOSU na ul. Kartuskiej

Odcinek rozbudowywanej ul. Kartuskiej w Gdańsku to kolejny projekt zakwalifikowany do programu dla samorządów „15 inwestycji z okazji 15-lecia LOTOS Asphalt”. Dzięki zastosowaniu nowoczesnego asfaltu wysokomodyfikowanego MODBIT HIMA (highly modified asphalt) droga ta zyska bardzo trwałą nawierzchnię, odporną na deformacje spowodowane zarówno bardzo ciężkim ruchem, jak i ekstremalnymi temperaturami latem czy zimą.

Wybrany przez LOTOS Asphalt odcinek to kolejny etap prowadzonej przez Dyрекcję Rozbudowy Miasta Gdańska inwestycji, mającej na celu bezpośrednie połączenie drogi krajowej S7 (tzw. „wlotu warszawskiego”) oraz autostrady A1 ze śródmieściem Gdańska. W ramach projektu zrealizowane zostały już dwa odcinki drogi: od ul. Kartuskiej do węzła Karczemki oraz od węzła Karczemki do ul. Otomińskiej. Realizowane obecnie zadanie, polegające na rozbudowie na odcinku od ul. Otomińskiej do ul. Nowatorów, przełoży się na usprawnienie ruchu lokalnego oraz poprawę warunków życia, nie tylko mieszkańców w tej części Gdańska, ale i całego regionu. Planowane zakończenie inwestycji to 4. kwartał 2021 roku.

– Zastosowanie asfaltu wysokomodyfikowanego MODBIT HiMA w ramach realizacji przedmiotowej inwestycji spowoduje powstanie nowej nawierzchni ul. Kartuskiej o zdecydowanie lepszych parametrach w zakresie odporności na starzenie, spełnienia zmęczeniowe i niskotemperaturowe oraz odkształcenia trwałe. Jest to bardzo istotne z punktu widzenia trwałości nawierzchni z uwagi na obecne i przewidywane obciążenie ruchem ul. Kartuskiej – podkreśla **Włodzisław Bartosiewicz**, dyrektor naczelny Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska.

Realizowana rozbudowa ul. Kartuskiej to jedna z kluczowych inwestycji drogowych prowadzonych obecnie w Gdańsku. Z uwagi na jej lokalizację, należy spojrzeć na



ten odcinek z punktu widzenia nie tylko dostępności komunikacyjnej miasta, ale i również całej Metropolii Trójmiejskiej. Inwestycja ta przyczyni się do poprawy komunikacji dla kierowców z wielu rejonów Kaszub. Rozbudowywany fragment ul. Kartuskiej jest jednym z niewątpliwych miejsc w Gdańsku, w którym zazwyczaj tworzą się korki. Właśnie intensywny ruch na tym odcinku wskazuje, że materiały użyte przy budowie muszą wykazywać się szczególną odpornością.

– W asfaltach nowej generacji typu MODBIT HiMA zawartość polimeru jest ponad dwukrotnie większa, niż w klasycznych asfaltach modyfikowanych stosowanych

powszechnie w nawierzchniach drogowych – tłumaczy **Marcin Borowicz**, przedstawiciel regionalny LOTOS Asphalt. – Podwyższona zawartość modyfikatora przekłada się na uzyskanie mikrostruktury asfaltu z przewagą fazy polimerowej tworzącej gęstą sieć. Dzięki temu wyrób jest niezwykle elastyczny i posiada podwyższone parametry funkcjonalne. Oznacza to w praktyce zwiększoną odporność na zmęczenie, przekładającą się na możliwość przeniesienia większego ruchu, poprawę modułu sztywności w wysokich temperaturach o 10–20%, co zapewnia odporność na koleinowanie nawet podczas letnich upałów. Odporność na niskie temperatury pozwala na

wierzchni wytrzymać bez spełnień nawet 30-stopniowe mrozy. Asfalty wysokomodyfikowane są przełomową technologią w uzyskaniu trwałej infrastruktury drogowej i odpowiedzią na zapotrzebowanie branży budowlanej – dodaje Borowicz.

Rozbudowana droga krajowa nr 7 (ul. Kartuska) będzie dostosowana do nośności 115 kN/osi. Zastosowanie nowoczesnego asfaltu wysokomodyfikowanego MODBIT HiMA w warstwie ścieralnej uzasadnia duże obciążenie ruchem bardzo ciężkim na tej drodze. Inwestycja zmniejszy koszty eksploatacji pojazdów oraz skróci czas podróży i czas pracy kierowców. Przyczyni się również do zmniejszenia emisji do środowiska

zanieczyszczeń komunikacyjnych oraz poprawi komfort akustyczny w terenie zabudowanym. Dużą korzyścią z realizacji projektu będzie też poprawa bezpieczeństwa. Zwiększy się też wydajność łańcuchów logistycznych poprzez poprawę warunków do przeładunku towarów między Portem Morskim a Portem Lotniczym w Gdańsku.

– Liczymy, że współpraca LOTOS Asphalt z samorządami przełoży się na konsekwentną poprawę jakości dróg w naszym kraju. Zastosowanie trwałych rozwiązań konstrukcyjnych nawierzchni z asfaltami wysokomodyfikowanymi, w miejscach gdzie użyte asfaltów najbardziej zaawansowanych technologicznie

jest szczególnie uzasadnione, przynosi szereg korzyści. Pozwala nie tylko optymalizować inwestycje na etapie budowy, ale przede wszystkim zminimalizować zakres oraz zaoszczędzić na pracach remontowych i utrzymaniowych w przyszłości. Dlatego finalnie zadowoleni są zarówno kierowcy, jak i podmioty odpowiedzialne za poszczególne drogi – dodaje **Cezary Godziuk**, prezes Zarządu spółki LOTOS Asphalt.

Nabór do programu „15 inwestycji z okazji 15-lecia LOTOS Asphalt” nadal trwa. Zgłoszenia wraz z uzasadnieniem można przesłać pocztą tradycyjną na adres siedziby spółki LOTOS Asphalt lub e-mailem na lotos@lotosasfalt.pl. **źródło materiały prasowe**



Młodzieżowa Akademia Żeg



Energa 77 Racing inauguruje działalność Młodzieżowej Akademii Żeglarskiej. To projekt skierowany do osób w wieku 15-20 lat, których mistrzowie świata będą uczyć w kierunku profesjonalnego, zawodowego żeglarstwa. Energa z Grupy ORLEN jest Mecenasem Głównym Akademii.

– Chcemy wyszkolić swoich załogantów, a w przyszłości następców – mówi **Piotr Tarnacki**, pomysłodawca i założyciel Akademii 77 Racing.

Młodzieżowa Akademia Żeglarska to połączenie żeglarstwa z edukacją morską oraz nauką umiejętności pływania regatowego. Akademia pozwoli młodym żeglarzom poznać najbardziej nowoczesne technologie stosowane w światowym jachtingu. Uczestnicy będą mieli do dyspozycji nowe,

w pełni zoptymalizowane jachty regatowe będące zapleczem największych akademii żeglarskich na świecie. Dzięki temu unikalną okazją do poznania i wejścia w fascynujący świat profesjonalnego jachtingu. Trenerzy i wykładowcy Akademii 77 Racing to doświadczeni zawodnicy zespołu 77 Racing, żeglarscy sędziowie i arbitrzy międzynarodowi oraz żaglomistrzowie z firmy North Sails. Profesjonaliści w swoich dziedzinach, świetni żegla-

rze z doświadczeniem zdobytych na niemal wszystkich akwenach polskich i wielu zagranicznych.

– Oprócz tego planujemy organizować spotkania z najlepszymi żeglarzami w Polsce oraz mistrzami z całego świata. Część z nich możemy realizować online. Chcemy "zarazić" młodych ludzi pasją do żeglarstwa, a z doświadczenia wiem, jak ważna w edukacji jest relacja mistrz-uczeń – podkreśla **Piotr Tarnacki**, pomysłodawca Akademii.

– Jako Mecenas Główny „Młodzieżowej Akademii Żeglarskiej” wspieramy edukację w kierunku wychowania morskogo, a także pomagamy młodym i utalentowanym miłośnikom żeglarstwa zdobywać kolejne umiejętności i osiągnięcia. Projekt wpisuje się w strategię Energi na rzecz zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialnego biznesu. Akademia cechuje się walorem społecznym, dając możliwość dalszego rozwoju młodzieży, która rozpoczęła swoją przygodę z żeglarstwem w wieku ju-



Adam Korol, dr Alina Skorb-Gała, Piotr Tarnacki

nioriskim – mówi dr **Alina Skorb-Gała**, kierownik Wydziału ESG Energi.

Absolwent Młodzieżowej Akademii Żeglarskiej będzie miał pełną wiedzę meryto-

ryczną i techniczną pozwalającą na starty w regatach krajowych i zagranicznych. Bazą Akademii będzie 77 Racing Club przy Twierdzy Wisłoujście w Gdańsku. Re-

krutacja rozpocznie się w lutym 2021.

Partnerami Młodzieżowej Akademii Żeglarskiej, oprócz Energi, są Miasto Gdańsk oraz Roca Polska.



Bazą Akademii będzie 77 Racing Club przy Twierdzy Wisłoujście w Gdańsku

Żeglarska startuje w Gdańsku



Członkowie teamu



Piotr Tarnacki - Zawodowo trenuje 21 lat. W tym czasie zdobył wszystkie najważniejsze trofea. Jest dziewięciokrotnym Mistrzem Świata, triumfator Pucharu Europy i Świata, multimedalistą Mistrzostw Polski, Żeglarzem roku 2007 i 2008, Pomorskim Żeglarzem roku 2020. Dwukrotnie znalazł się w gronie najlepszych sportowców podczas Gdańskiej Gali Sportu

Energa 77 Racing

Liderem Teamu Energa 77 Racing jest Piotr Tarnacki. Jest jednym z najlepszych żeglarzy w Polsce i na świecie. Zawodowo trenuje 21 lat. W tym czasie zdobył wszystkie najważniejsze trofea. Jest dziewięciokrotnym Mistrzem Świata, triumfator

Pucharu Europy i Świata, multimedalistą Mistrzostw Polski, Żeglarzem roku 2007 i 2008, Pomorskim Żeglarzem roku 2020. Dwukrotnie znalazł się w gronie najlepszych sportowców podczas Gdańskiej Gali Sportu. Członkami teamu są także:

trener Jerzy Chodubski - wielokrotny mistrz świata i Polski, doświadczony żeglarz i szkoleniowiec; Bartosz Makala - trzykrotny mistrz świata, trener i boat captain oraz Grzegorz Banaszczyk - mistrz świata, mistrz Polski w żeglarskim, budowniczy jachtów

i lider nowych technologii budowy jachtów

W sezonie 2021 Energa 77 Racing będą walczyć o 10. Mistrzostwo Świata. Zespół Energa 77 Racing zaplanowany ma już kalendarz startów, ten najważniejszy odbędzie się w lipcu we Francji. Wtedy odbędą się Mistrzostwa Świata w klasie Micro. W latach 2021- 2023 team pragnie zrealizować niezwykle projekt, jakim jest przekroczenie granicy 100km/h jachtem żaglowym. Najważniejszym aspektem jest zaprojektowanie oraz budowa jednostki w Polsce. Próby przekroczenia rekordu realizowane będą na polskich wodach.

Wyniki 77 Racing Team w sezonie 2020:

Puchar Polski Anwil-Grupa ORLEN Cup, Włocławek 26-28 czerwca – 1. miejsce Energa 77 Racing
Puchar Polski, Olsztyn 10-12 lipca – 1. miejsce Energa 77 Racing
Puchar Polski, Poznań 4-26 lipca – 1. miejsce Energa 77 Racing
Mistrzostwa Polski ORC, Gdańsk 20-23 sierpnia – 2. Energa 77 Racing
Puchar Europy, Gdynia 27-29 sierpnia – 1. miejsce Energa 77 Racing
Puchar Polski Mistrzostwa Polski ORLEN Cup 2020, Płock 11-13 września – 1. miejsce Energa 77 Racing
Błękitna Wstęga Zatoki Gdańskiej, Gdynia 2-3 października 2020 - 8. Energa 77 Racing

źródło
materiały prasowe



trener Jerzy Chodubski - wielokrotny mistrz świata i Polski, doświadczony żeglarz i szkoleniowiec



Bartosz Makala - trzykrotny mistrz świata w klasie Micro, trener i boat captain



Grzegorz Banaszczyk - kilkukrotny mistrz świata, kilkukrotny mistrz Polski w żeglarskim, budowniczy jachtów i lider nowych technologii budowy jachtów, z żeglarskim związany jest od 38 lat



Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Edukacyjna wyprawa do Muzeum Ceramiki

W sobotę, 5 grudnia, grupa dzieci i młodzieży z zajęć w Pracowni Turystyki i Rekreacji wyruszyła na wycieczkę edukacyjną do Muzeum Ceramiki Kaszubskiej Neclów w Chmielnie.

Największą frajdą oprócz zwiedzania była możliwość wykonania własnoręcznie na kole garncarskim różnych przedmiotów. I tak powstały kubeczki, wazoniki, miseczki. Sprawilo to wszystkim niesamowitą radość, ale też uczestnicy wycieczki przekonali się jak trudne jest to zadanie. Teraz trzeba poczekać na wypalenie i szklwienie prac.

Uczestnicy wycieczki mogliśmy też posłuchać ciekawej historii rodziny Neclów i ich wyrobu przepięknej kaszubskiej ceramiki. Można było zakupić pamiątki dla bliskich. Na koniec wycieczki zrobiono wspólne zdjęcie na tle jeziora Białego.

źródło GZSiSS



Warsztaty ceramiczne

Uczestnicy zajęć sportowo – artystycznych GZSiSS w przedświąteczną sobotę, 12 grudnia, brali udział w Warsztatach Ceramicznych zorganizowanych przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego. Zajęcia odbyły się w Gdańskiej Szkole Artystycznej.



Atrakcyjny program, wspinała twórcza atmosfera oraz świąteczny klimat spotkania, a wszystko to przy dźwiękach nastrojowej muzyki i zapachu pieczonych ciasteczek. Te elementy szybko przełożyły się na zapał do pracy u uczestników. Młodzież rozpoczęła zajęcia od samodzielnego przygotowania pierniczek, które zostały upieczone akurat w porze drugiego śniadania. Pani Justyna Krzemieniwska, artystka ceramik, opowiadała



podopiecznym GZSiSS o terapeutycznych właściwościach pracy z gliną i przybliżając zgromadzonych warsztat pracy ceramika. Młodzi artyści z wielkim zaangażowaniem zabrali się do pracy i niedługo potem z ich rąk wysypały się miseczki, kubeczki, choinki, postacie z bajek, żaby, miko-

łaje, grzybki itp. Przez najbliższy tydzień wykonane podczas zajęć prace będą schły a następnie zostaną wypalone i poszklwione. Wszystkie prace młodzież otrzyma jeszcze przed zbliżającymi się świątami. Być może w wielu przypadkach będziecie to miły świąteczny prezent dla siebie

lub najbliższych.

Wspólny, świąteczny obiad zakończył inspirujące spotkanie młodzieży z ceramiką. Obcowanie ze światem sztuki na długo pozostanie w pamięci, a wykonane samodzielnie prace pozostaną miłą pamiątką z warsztatów.

źródło GZSiSS